Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 18 grudnia 1931 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 46. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Ważny dzień dla Tarnowa.

W niedzielę dnia 20 b. m. zostaną otwarte w Tarnowie 3 placówki społeczne, które niewątpliwie podniosą nasz gród w hierarchji kulturalnych ośrodków Europy, pozatem dadzą świadectwo, że nawet w tak ciężkich jak obecnie czasach, pełne zrozumienie „wyścigu pracy" jedynostek silnych i chętnych może urzeczywistnić najbardziej utopijne marzenia.

I tak dzięki energicznej pracy i rekordowemu „braniu przeszkód" p. komisarza Marszałkowicza, dzięki staraniom i poparciu pp. starosty Dr. Skwarczyńskiego i kom. Kasy Chorych pułk. Pilarza, dzięki pełnej poświęcenia i umiłowaniu pracy ks. prałata Dr. Bulandy, wreszcie dzięki gorliwym zabiegom Dr· Szalita zostaną otwarte w Tarnowie: Muzeum Miejskie, w którym mieszczą się bezcenne zbiory diecezjalne, Muzeum Higjeniczne, które stanie się ośrodkiem oświatowej pracy w kierunku uzdrowienia szerokich mas, w końcu „Ośrodek Zdrowia", urządzony według wymagań nowoczesnej nauki a podzielony na dział przeciwjagliczy, przeciwgruźliczy i przeciwweneryczny. Powiatowy Ośrodek Zdrowia stanie się niejako pomocniczą instytucją zdrowotną dla Szpitala Powszechnego i Kasy Chorych, w której najbiedniejsi znajdą pomoc lekarską i środki lecznicze.

Ośrodek zdrowia został umieszczony w wielkich salach budynku magistrackiego za katedrą.

Społeczeństwo tarnowskie nie zapomni nigdy inicjatorom tego wielkiego dla naszego powiatu dzieła i złotemi zgłoskami wyryje w pamięci nazwiska pp. starosty Dr. Skwarczyńskiego, komisarza miasta A. Marszałkowicza, oraz kom. Kasy Chorych p. Pilarza, twórców Ośrodka Zdrowia. Nie należy zapomnieć również o pracy, jaką włożyli w Ośrodek Zdrowia fizyk miejski Dr. Warenda, który był inicjatorem projektu, oraz lekarz miejski Dr. Pilzer.

Otwarcie Muzeów tarnowskich na Ratuszu.

V. Zjazd Muzeologów Polskich, odbyty w Tarnowie w dniach 12. i 13. czerwca 1930 r., zwrócił się z gorącym apelem do ówczesnego Zarządu miasta, aby zbiory Muzeum Diecezjalnego wraz ze zbiorami Muzeum Miejskiego znalazły pomieszczenie na ratuszu tarnowskim. W ten sposób, wspaniałe zbiory, które są ozdobą miasta, ujęte w piękną ramę średniowiecznego ratusza, jednego z najpiękniejszych budynków tego rodzaju w Polsce, stanowiłyby jedno z najpiękniejszych muzeów polskich.

Istnieją bowiem w Tarnowie dwa muzea: miejskie i diecezjalne.

Muzeum miejskie powstało w r. 1921 za staraniem ówczesnego assesora radcy Józefa Jakubowskiego, jego to pracą nagromadzono cenne dokumenty miasta, stare przywileje i oznaki herbów miejskich, pieczęcie miejskie z różnych epok, starożytną broń i nader cenne puhary gdańskie w jedną miłą całość muzealną.

Ukryte w gmachu Seminarjum Duchownego Muzeum diecezji tarnowskiej istnieje już od r. 1888. Założycielem muzeum był Ksiądz Infułat Dr. Józef Bąba, ówczesny rektor seminarjum. Ten gorący miłośnik zabytków naszej przeszłości, ciesząc się zrozumieniem u władz diecezjalnych, a życzliwem poparciem duchowieństwa, zbierał skrzętnie przez szereg lat zabytki sztuki, rozsiane licznie po kościołach rozległej diecezji, wydobywał je z warstwy pyłu i zapomnienia i starannie do pierwotnej przywracał krasy. Praca Ks. Infułata przeszła najśmielsze oczekiwania: Ze skromnego gabinetu sztuki, jaki Ks. Infułat zamierzał stworzyć przy zakładzie teologicznym dla kształcenia teologów także i w tej dziedzinie, powstało z czaszem bogate muzeum, pełne cennych, prześlicznych pamiątek naszej kultury z czasów od końca 14-go aż do 18-go stulecia Widzimy bowiem w niem w dziale malarstwa kilkadziesiąt obrazów, w tem kilka kompletnych tryptyków średniowiecznych; w dziele rzeźby kilkanaście rzadkich, a cennych okazów; w dziale tkanin kilkaset sztuk ornatów i kap kościelnych, sporządzonych z jedwabiu, aksamitu i złotogłowiu, jedwabny namiot turecki, kollekcję pasów polskich, misterne hafty średniowieczne.

Zbiory te mają wysoką wartość artystyczną, a takie arcydzieła jak obraz przedstawiający „Zdjęcie z krzyża" lub obraz ze scenami Męki Pańskiej, albo rzeźba przedstawiająca „św. Annę Samotrzecią", mogłyby być ozdobą nawet najlepszych muzeów.

Pierwszorzędną wartość zbiorów diecezjalnych podnosi jeszcze i to, że są to dzieła wykonane nie przez zagranicznych, lecz przez naszych swojskich artystów, z Krakowa, Biecza, Sącza, Tarnowa, artystów dzisiaj nam nieznanych, pełnych znajomości swej sztuki i wysokiego poczucia piękna.

Apel muzeolów polskich urzeczywistnia się po upływie roku, dzięki zrozumieniu jakie dla tej doniosłej sprawy okazał obecny komisarz miasta JWP. Adam Marszałkowicz i energji jaką na jej uskutecznienie włożył, dzięki życzliwości J. E. Ks. Biskupa Dra Leona Wałęgi, dokonano rozmieszczenia na ratuszu tarnowskim zbiorów muzealnych, diecezjalnych i miejskich.

Najbliższa niedziela, dzień uroczystego otwarcia muzeów na ratuszu, będzie ważnym dniem w życiu kulturalnem, a jednym z najmilszych w działalności Pana Komisarza.

X.

Wywiad
z twórcą Muzeum Higjenicznego Dr. Edwardem Szalitem.

Panie Doktorze, o ile mi wiadomo ma nastąpić w najbliższą niedzielę otwarcie Muzeum Miejskiego i Higjenicznego. Czy nie zechciałby Pan udzielić mi bliższych informacyj co do historji powstania Muzeum Higjenicznego i jego celów.

Bardzo chętnie p. Redaktorze! Historja Muzeum Higjenicznego jest nawet ciekawa, bo obfituje w momenty komiczne a także przykre. Z inicjatywą założenia Muzeum Higjenicznego wystąpiłem przed trzema laty. Nie należałem wówczas do Rady Miejskiej, więc zdawałem sobie dobrze sprawę z trudności, jakie napotkam. Być poza Radą i walczyć o coś, nawet przy pomocy życzliwych sprawie ludzi, nie jest rzeczą łatwą. Wniosłem więc umotywowane podanie do Rady Miejskiej, które swego czasu było nawet wydrukowane w Haśle i obchodziłem Radnych, by ich skaptować dla mego projektu. Byłem także u P. Dra Mütza, który mnie przyjął dość wyniośle i wręcz oświadczył, że mimo moich argumentów, jest przeciwny założeniu takiego Muzeum.

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej, na którem miała być rozpatrywana ta sprawa, stało się przy tym punkcie dość burzliwe. Przeciwko projektowi wystąpił, jak było do przewidzenia, przedstawiciel socjalistów, a to nie ze względów rzeczowych, lecz czysto politycznych. Byłem bowiem w owym czasie członkiem Zarządu Kasy Chorych, ale należałem do opozycji.

Gdy więc socjaliści zauważyli, że w swej walce przeciwko projektowi poszli za daleko, zaproponowali, by kwotę uchwalić się mającą na ten cel, przekazać Kasie Chorych, która w swoim gmachu urządzi takie Muzeum. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił z ostrą repliką błp. Dr. Rapaport i Ks. Prałat Lubelski i subwencja została przyznana przeciw głosom socjalistów. Zgodnie jednak z zapowiedzią P. Dra Mütza, że od uchwalenia subwencji, aż do jej wypłacenia prowadzi daleka droga, postarano się w Województwie, by subwencję skreślić lub ograniczyć do połowy. To ostatnie też nastąpiło. Gdy się o tem dowiedziałem napisałem list do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych P. Dra Składkowskiego, od którego jednak po pewnym czasie otrzymałem odpowiedź, że w tej sprawie nie da się niestety już nic zrobić, gdyż Województwo zatwierdziło budżet. Ponieważ za przyznaną kwotę nie można było stworzyć Muzeum, musiałem cierpliwie czekać jeszcze rok tj. do uchwalenia nowego budżetu. W międzyczasie doniesiono mi poufnie, że uchwalona na Muzeum kwota przepadnie, jeżeli nie zostanie podjętą w ciągu roku budżetowego i że nie mogę liczyć, by do nowego budżetu wstawiono wogóle jakąś kwotę na ten cel. O to postarają się życzliwi mnie i memu projektowi ludzie. By do tego nie dopuścić i móc także urzeczywistnić

drugi projekt, nad którym wtedy pracowałem t. j. założenie placu zabawowego dla dzieci, musiałem, nie widząc innego wyjścia, sprzedać się poprostu i wstąpić w polityczny związek małżeński z ludźmi, z którymi mnie nic nie łączyło ani politycznie ani światopoglądowo, ani kulturalnie, ani nawet towarzysko. Ledwo to zrobiłem, wypłacono mi starą i przyznano też nową subwencję, za którą zakupiłem wszystkie eksponaty. Ale wtem wyłoniła się nowa trudność — brak lokalu, któryby ostatecznie się znalazł, gdyby miano zrozumienie dla tej placówki. Tak więc trzeba było aż rozwiązania Rady i wprowadzenia Komisarza, by sprawę Muzeum Higjenicznego doprowadzić do szczęśliwego końca. I jeżeli ono zostaje nareszcie otwarte, jest to wyłączna zasługa P. Komisarza Marszałkowicza, który nietylko zrozumiał znaczenie i wartość tej nowej placówki kulturalnej w naszem mieście, ale wprost się do niej zapalił, nie mówiąc już o tem, że w każdej choćby najdrobniejszej sprawie szedł mi na rękę i nie skąpił funduszów potrzebnych za uruchomienie Muzeum.

A teraz P. Doktorze, proszę mi wytłumaczyć, jakie będą zadania Muzeum? Czy to będzie wystawa? Nie P. Redaktorze. Wystawa nie może być nigdy takim ośrodkiem nauczania, jak Muzeum, albowiem nie jest zbudowana jednolicie na zasadzie pewnych prawideł dydaktycznych, ale tworzy pstrokaciznę wszelkich możliwych i niemożliwych rzeczy zebranych przez wystawcę. Dla dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego, a dalej dla przedmiotów historycznych a po części przyrodniczych, posługujemy się już dawno Muzeami dla celów nauczania szerokich sfer ludności.

Takie same zadanie mają Muzea Higjeniczne. One chcą być ośrodkami dla rozwiązania zagadnienia, w jaki sposób można przedstawić popularnie pewne działy higjeny. Dlatego należą Muzea Higjeniczne do najskuteczniejszych i najbardziej wielostronnych sposobów nauczania higjeny. Muzeum Higjeniczne będzie zakładem wychowawczym, w którym każdy będzie mógł zdobyć wiadomości potrzebne do rozsądnego i zdrowotnego sposobu życia. Eksponaty muzealne są tak opisane i objaśnione, że zrozumie je każdy bez specjalnego przygotowania. Zdrowie każdego narodu zależy od zdrowia pojedynczych osobników. By je umieć zachować, trzeba jednak poznać niebezpieczeństwa, które nam grożą i sposoby zapobiegania im, czyli trzeba ludzi uświadamiać. Nasze szkoły robią jeszcze za mało w tym kierunku. Muzeum Higjeniczne będzie więc taką wyższą szkołą, której ostatecznym celem jest wychowanie ludzi do higjenicznego sposobu życia. Ludzie muszą sobie przyswoić wykształcenie i kulturę higjeniczną, a wtedy stanie się higjeniczny sposób życia przymusem moralnym, żywą moralnością, wiarą w życie i odwagą do życia. Taki jest oto cel naszego Muzeum Higjenicznego.

Ośrodek zdrowia.

Obejmuje 3 poradnie: 1. przeciwgruźliczną 2. przeciwjagliczą 3. przeciwweneryczną.

Dotychczas gnieździł się od zapoczątkowania dla braku pomieszczenia, korzystając z gościny przy miejskim urzędzie zdrowia, w biurze naczelnego lekarza, obecnie zaś przechodzi do odpowiednio rozmieszczonego lokalu na I. piętrze w budynku za katedrą

a) Poradnia przeciwgruźlicza obejmuje przedpokój, poczekalnię pokój zgłoszeń chorych do wywiadowczyni, sa nitarjuszki. Stąd prowadzą 2 boksy do rozbierania i pokoju lekarza ordynującego. Obok pokój osobny dla badań plwocin, krwi i mikroskopowych.

b) poradnia przeciwjaglicza posiada poczekalnie i pokój ordynacyjny, takie same pomieszczenie ma c) poradnia przeciwweneryczna.

Pokoje są obszerne i jasne, a urządzenie poradni jest całkiem nowoczesne i odpowiada wszelkim wymogom.

Ordynujący lekarze są dla każdej poradni specjalnie kwalifikowani do tych działów leczniczych

Dział przeciwgruźliczny obejmuje i chorych członków powiat. kasy chorych.

Zaznaczyć należy dodatnią stronę skupienia chorych gruźlicą zagrożonych w jednem miejscu.

Przychodnia posiada i lampę kwarcową tak zbawiennie działającą szczególnie na młodociane ustroje chorowite.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Powiatowego B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa A. Marszałkowicza. Omawiano sprawy bieżące i dalszy plan pracy.

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie sekcji odczytowej Koła Grodzkiego B. B. W. R. pod przewodnictwem dyr. A. Gładyszowskiego. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności podzielono plan pracy i wyznaczono prelegentów na powiat.

Nie będzie „Gwiazdki“ Polskiego Białego Krzyża.

Zarząd Naczelny Pol. Białego Krzyża otrzymał od I wiceministra spraw wojskowych pismo, w którem prosi o nieurządzanie w tym roku gwiazdki dla żołnierza, motywując to potrzebą nieodciągania uwagi społeczeństwa i środków od walki ze skutkami bezrobocia. Stosując się do tej prośby, jak również uwzględniając ciężkie warunki ekonomiczne kraju, Zarząd Naczelny Pol. Białego Krzyża wyjątkowo w tym roku nie organizuje zbiórki gwiazdkowej, zaznacza jednak, że podarki i ofiary, które wpłyną samorzutnie, będą przesłane stosownie do woli ofiarodawców.

Z Młodej Polski.

Dn. 13. XII. br. wygłosił prof. Mundała odczyt na temat: Kazimierz Tetmajer i jego twórczość w dziedzinie poezji. Odczyt wygłoszony ze swadą został nagrodzony przez zebranych ogólnym aplauzem. W łonie Koła Zw. Młod. Pol. pracują w swoim zakresie sekcje; Kulturalno-oświatowa, muzyczna, teatralna, śpiewacza i sportowa. W przyszłości zostanie otwarty Kurs nauki nut i gry na instrumentach orkiestry mandolinowej. Szczegóły kursu zostaną ogłoszone w najbliższych dniach. Przy sekcji sportowej organizuje się klub piłki nożnej oraz gry w ping pong.

Liche informacje.

Łamy „Tygodnika Żydowskiego“ są dosyć często przepchane informacjami rzekomo wziętemi z sanacyjnego obozu i mogłoby wielu politycznych prostaczków wprowadzić w błąd, zwłaszcza że u nas od wieków już utarło się przekonanie, iż Żydzi są zazwyczaj najlepiej poinformowani; wobec tego czasem, gdy chodzi o rzeczy istotne, musimy dać wyjaśnienie i pewne kwestje prostować.

I tak w artykuliku p. t. „żydowski i żydowski B. B. usiłuje się wmówić w czytelników, że obóz sanacyjny w Tarnowie dokłada starań celem poparcia dążeń politycznych p. Mützа czy Marguliesa... w kierunku stworzenia wśród Żydów jakiegoś takiego ugrupowania, którego charakteru nawet sam „Tygodnik“ nie może ustalić. Otóż informacja taka nie może być nazwana całą prawdą, bo wprawdzie B. B. wita z szczerem uznaniem każdy objaw konsolidacji społecznej i politycznej także wśród Żydów, o ile nie jest on oparty o jakiekolwiek ukryte rachuby polityczne czy inne i jeżeli ma na celu rozbudowę nowej ideologji wzrosłej już na gruncie państwowości polskiej; jednak do żadnych aktów zgromadzeniowych, powstałych przy pomocy takich czy innych sztucznych środków się nie miesza ani niema z nimi nic wspólnego.

P. Dr. Mütz i p. Margulies podobno z dużym zasobem energji zakrzątnęli się około wskrzeszenia jakiejś jeszcze w czasach przedmajowego nabożeństwa powstałej partji i może słusznie chce ją nauczyć pomajowego nabożeństwa. Skąd jednak B. B. ma mieć z tem jakiś związek to tylko Tygodnikowi wiadomo.

P. Dr. Mütz jest obecnie urzędnikiem na Ratuszu i znalazł się tam nie z tytułu przywódcy jakiejś żydowskiej grupy politycznej, a raczej Województwo uważało za wskazane utrzymania w osobie wicekomisarza ciągłości interesów miejskich, dlatego że miał wielkie doświadczenie w dziedzinie samorządu. Co do p. Marguliesa musimy odczekać na taki czy inny wynik jego procesu rehabilitacyjnego i aż do tej pory jakeśmy to zaznaczyli, sanacja nie ma powodu ani jednym ani drugim w żadnych ich politycznych poczynieniach ani pomagać ani się posługiwać.

Podziękowanie.

Za serdeczną opiekę lekarską w Szpitalu żydowskim której doznała moja córka ślę pp. dyrektorowi szpitala Dr. Schützerowi, pani Dr Blochowej-Merzowej, Dr. Marcinowi Blochowi Dr. Fischerowi, oraz wszystkim siostrom za troskliwą opiekę jaką otaczały chorą.

Mechel Brand.

Z. Ż. W. R.

Zarząd Z. Ż. W. R. w połączeniu z Komitetem Organizacyjnym Z. Ż. W. R. powziął na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 1931 następujące rezolucje:

1) Stwierdzamy, że najwłaściwsza forma organizacji żydowskiej, która ma za zadanie współpracować z BBWR. w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego jest nasz Z. Ż. W. R.

2) Witamy z radością myśl WP. dra Mütza reaktywowania założonego w r. 1925 dla wyborów kahalnych Stronnictwa Ludowego oraz myśl przyjęcia za naszym przykładem do swego statutu zasad ideologji Marszałka Piłsudskiego.

3) Wzywamy WP. dra Mütza, aby w imię dobra ogólnego i dla skoordynowania wspólnych wysiłków przystąpił wraz ze Stronnictwem Ludowem do naszej Organizacji Z. Ż. W. R.

Sekretarz: *Józef Mutler.* Prezes: *Dr. Zygmunt Silbiger.*

Z życia rzemieślniczego.

W sobotę dnia 12 b. m. udała się delegacja przedstawicieli cechu szewców i krawców do p. starosty powiatowego Dr. Skwarczyńskiego aby przedstawić opłakany stan rzemiosła w ogólności a w szczególności wprost zgubne rezultaty konkurencji jaką wytwarzają warsztaty w więzieniu, oraz zagraniczna firma „Baty“ która zamierza również otworzyć warsztaty reparacyjne, co uniemożliwi egzystencję setkom polskich rzemieślników.

Delegację prowadzoną przez przewodniczącego sekcji rzemieślniczej BBWR. koła Grodzkiego p. Hajdukiewicza, przyjął p. Starosta i obiecał zająć się tą tak ważną sprawą i wziąść rzemieślników w opiekę.

Komunikat P. O. W.

Byli członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, zamieszkali na terenie powiatu tarnowskiego, proszeni są o zgłoszenie swoich adresów do delegata J. Adamka Tarnów, ul. Monopolowa 4. tel. 380.

Z Kasy Oszczędności.

Pod przewodnictwem kom. Marszałkowicza odbyło się posiedzenie Rady Kasy Oszczędności na którym załatwiono szereg spraw bieżących oraz zamianowano ocenicielami realności i placów pp. inż. M. Eichhorna, oraz arch. A. Tarkowskiego.

Ze Stow. Oświaty Robotniczej.

Podajemy do wiadomości zainteresowanym, że na posiedzeniu Zarządu w dniu 22. XI. 1931 zapadła uchwała na mocy pargr. 10 naszegostatutu którą to zostali wykluczeni za szkodliwą działalność w organizacji tow. Mikoś Władysław, Mikoś Franciszek i Łącki Franciszek, którym podajemy do wiadomości, że wstęp do lokalu z temże dniem mają wzbroniony.

Za Zarząd:

Sekret.: *M. Pająkowski.* Przewodnicz.: *M. Krzemiński.*

Czy wiecie, że

1.) Na podwórzu t. zw. Hotelu Krakowskiego znajduje się zasypana studnia, do której w czasie rabacji 1846. i teroru austryackich władz, sztab powstańców polskich, kwaterujący w budynku Hotelu Krakowskiego wrzucił cenne dla dzisiejszych historyków akta dotyczące organizacji powstania na terenie Tarnowa i okolicy oraz sporą ilość broni.

2.) W domach przy ul. Ks. Konarskiego gdzie mieszkają p. Łuskowie, Sikorscy, Otfinowscy i inni, matrony polskie przygotowywały szarpie i opatrunki dla rannych powstańców.

3.) Obok fabryki maszyn „Lemiesz“ przy ul. Nadbrzeżnej znajduje się stary budynek t. zw. „Pod mosiężnikiem“ gdzie w lochach w łukowych sklepieniach austryacka żandarmerja więziła schwytanych powstańców. W ostatnich latach przed wojną mieścił się tam dom publiczny.

4.) Na płycie grobowca na starym cmentarzu, gdzie spoczywają Ofiary rabacji, był napis: Karol Kotarski zamordowany przez austrjackich żandarmów, a który to napis z polecenia władz austrjackich został wytarty.

5.) Akta austrjackich władz dotyczące rabacji (1846) zostały podczas wojny światowej z tut. starostwa wywiezione do Wiednia.

6.) W schronisku S. S. Albertynek na t. zw. „Pogwizdowie“ żyje staruszka licząca 111 lat, która pamięta sporo momentów dotyczących historji zdarzeń na terenie Tarnowa i okolicy.

7.) Z polecenia jednego z przodków Romana X. Sanguszki dowiercono się do pokładów węgla na terenie wsi Łękawka.

7.) Na Terlikówce była studnia ze słoną wodą, której używano do gotowania strawy.

Oto garść okruchów historycznych zebranych w czasie przygodnej pogadanki. Tuczę przeto nadzieję, że znajdzie się ktoś taki, kto dołoży wiązankę swych wspomnień, czy słyszanych opowiadań od starszej generacji Obywatelstwa tarnowskiego i okolicznego a p. Redaktor ku pożytkowi ogólnemu zezwoli na pomieszczenie ich na łamach poczytnego pisma.

Starożytnik.

Ze Związku Obyw. Pracy Kobiet.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnowie składa serdeczne podziękowanie Związkowi Lekarzy P. P. Koło w Tarnowie z przewodniczącym p. Dr. Leonem Fürbekiem na czele, który dzięki inicjatywie p. Dr. Józefa Silbigera złożył kwotę 245 zł. na cele przedszkola Związku, zamiast kwiatów na trumnę bł. p. Dr. Bernarda Molknera. Fundusz ten zużyto na obuwie dla dzieci przedszkola.

Zebranie Tow. Ogrodniczego

Miesięczne Zebranie Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w sobotę 19 grudnia 1931 r. w szkole im. Brodzińskiego. Do losowania przeznaczone cyklameny i jabłka. Referat wygłosi p. Chadalski o przetrzymywaniu przez zimę w pokoju roślin kwiatowych.

Tradycyjna Wenta spożywcza

na cele Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbędzie się w niedzielę dnia 20 grudnia 1931 o g. 3-ciej po południu w sali Sokoła I.

Dochód z wenty przeznaczony jest na wsparcia dla ubogich wstydzących się żebrać, których liczba w bież. roku jest ogromna. Ze względu na cele miło sierdzia, ze względu na utartą renomę i popularność, jaką się zawsze ta wenta cieszy, zachęcamy gorąco P. T. Publiczność do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej wencie.

Hasło brzeskie.

Protestacyjne wiece Duchowieństwa.

Na skutek przedłożonego przez komisję kodyfikacyjną i ogłoszonego publicznie nowego projektu prawa małżeńskiego, odbyło się w powiecie za wiedzą Episkopatu kilkanaście zebrań parafialnych urządzonych i prowadzonych przez Duchowieństwo, na których protestowano energicznie przeciwko — jak się wyrażano zamachowi na prawa kościoła, a godzącego bezpośrednio w rodzinę i zdrowie społeczeństwa.

Podobny wiec protestacyjny odbył się również w niedzielę 13 b. m. w Brzesku, a że zainteresowanie było wielkie dowodzi fakt, iż wielka sala Sokoła gdzie się odbywał wiec, była przepełniona.

Słowo wstępne wygłosił miejscowy proboszcz ks. kanonik Stosur przedstawiając cel wiecu i dziękując obecnym za przybycie, przewodniczył p. Soja, referat o nowym projekcie prawa małżeńskiego, kreśląc ujemne jego strony, wygłosił p. dr. wł. Brzeski, w dyskusji przemawiał jeszcze ks. poseł dr. Czuj, który przyrzekł stanąć w obronie nierozelwalności małżeństwa, jako sakramentu przez kościół ustanowionego i w obronie jego praw.

Na zakończenie uchwalono odpowiednie rezolucje i odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Program pracy „Strzelca“ w okresie zimowym.

Związek Strzelecki pow. Brzeskiego, realizując swój program wyszkolenia i wychowania obywatelskiego, na okres zimowy zmieni obecnie częściowo plan ćwiczeń na pracę oświatową i sceniczną.

Po całym szeregu odbyłych zawodów w różnych dziedzinach jak n. p. wyszkolenie wojskowe, wychowanie fizyczne, egzaminy P. W. przysposobienie rolnicze, po odbyciu w okresie letnim szeregu kursów obozów letnich i t. d. ruszymy w miesiącach zimowych do pracy kulturalno oświatowej do urobienia „strzelca“ na męża nawskroś państwowego, gotowego każdej chwili na zew do obrony Rzeczypospolitej.

Tak w dniu 11 listopada jak i z okazji rocznicy powstania listopadowego, poszczególne oddziały na prowincji urządziły kilka przedstawień przeważnie o treści patryotycznej.

I tak w Wał-Rudzie tamtejszy zespół Z. S. odegrał sztukę „Pod Belwederem“ i „Potrójna Narzeczona“ a w Nirce „Wóz Drzymały.

Zauważyć wypada, że Zarządy obu wymienionych Oddziałów którym przewodniczy ob. Horodyński i ob. Brouski zostały założone niedawno, mimo to wykazały ogromną żywotność co będzie niechybnie podnietą dla tem większego wysiłku w innych Oddziałach.

Skazanie wywrotowców.

Jeszcze w kwietniu br. obywatele naszego miasta zostali poruszeni niesłychaną jak na Brzesko wiadomością, że organa Policji Państwowej odkryły przy ul. krótkiej w fabryczce wody sodowej, Steinlaufa dobrze zakonspirowane miejsce schadzek, gdzie młodzież obojga płci przeważnie mojżeszowego wyznania schodziła się w późnych godzinach wieczornych w celach wybitnie konspiracyjnych i antypaństwowych knowań.

Policja wykryła wówczas wielką ilość broszur i odezw nielegalnych na skutek czego 13 młodych wywrotowców, w tem jedna kobieta, z 2 hersztami braćmi Horowitzami na czele, zostało aresztowanych a po przesłuchaniu zostali wszyscy odstawieni do więzienia śledczego w Krakowie.

Epilogiem tej afery była onegdaj rozprawa sądowa w Sądzie pow. w Brzesku przeciwko ośmiu oskarżonym, która trwała trzy dni, (czterej inni mianowicie dwaj Horowitrze, Eisenfeld i Reif jako główni inspiratorzy będą odpowiadać za zbrodnie zdrady Państwa w Krakowie i czeka ich kilka lat więzienia.

W rezultacie sędzia do spraw karnych Biernacki ogłosił wyrok mocą którego oskarżeni Bekelhammer i Ogonek zostali skazani każdy po 3 miesiące więzienia, zaś Fiszemberga Markusa, Fiszemberga Samuela i Müusa skazano każdego na 6 tygodni aresztu. Reszta oskarżonych została uwolniona. Powieważ do kary wliczono oskarżonym areszt śledszy, zostali wszyscy wypuszczoni na wolność.

Oskarżonych bronili adwokaci: z Brzeska dr. Bloch i z Krakowa dr. Kruk.

Z powiatu ropczyckiego.

Komitet „Miesiąca Prodagandy Śląska“ w Ropczycach zakończył swoje czynności. Na „Miesiąc Śląska“ Komitet zebrał 42· 33 zł. Dla Komitetu T. S. L. zakupił 40 przeźroczy Śląska, z któremi popularne odczyty wygłosili prof. Myszka i Wiercioch Prezesem Komitetu był Dr. M. Janęlli, sekretarzem Tad. Myszka.

Oddział żeński Z. S. w Dębicy okazuje żywą działalność na polu wychowania fizycznego i kulturalnego. Staraniem Zarządu Oddziału odbył się 10 dniowy kurs wychowania fizycznego w czasie od 27.11, do 7.12 br. W dniu 8 bm. odbyła się wieczornica z nader urozmaiconym programem. W skład którego weszły: pieśni obozowe, djalogi, tańce krakowskie i obraz dramatyczny w 3 aktach pt. „Zemsta cygana“. Na ogólne żądanie powtórzono wieczornicę dnia 13 bm. Kierownictwo i reżyserja spoczywała w ręku ob. Ranischa Juljana nauczyciela tut. szkoły pow. Dochód przeznaczono na zakupno przyborów sportowych.

Dnia 29.11 br. w Pustyni zawiązało się Koło BBWR. w skład Zarządu weszli: prezes Mrzygłodzki Józef, Puzon Paweł, Pietrzyk Andrzej, Oleński Juljusz, Gielbaga Adam. Na zebraniu sprawy organizacyjne referował p. Dr. Nagawiecki.

Dnia 11. 12 br. odbyło się w Ropczycach zebranie pow. Komitetu PW. i WF. pod przewodnictwem Starosty Celewicza. Na zebraniu tym omawiano sprawy dotyczące się oddziałów PW. i Związku strzeleckiego. W dyskusji przemawiali por. Wardzyński, por. Srodulski, prof. Szczerba, Dr. Buszko, burmistrz Bursztyn. Na zebraniu tem kooptowano na członka prof. Christoffa i powierzono godność przewodniczącego sekcji gospodarczo-administracyjnej ks. prof. Zwierzowi, oraz przyjęto rezygnację M. Siłkowskiego. Zebranie zakończył por. Wardzyński podziękowaniem za współpracę p. Staroście pow. Celewiczowi, dyr. ks. Kotfisowi, insp. Grabowieckiemu, burmistrzowi Bursztynowi, p. Denkiewiczowej, Dr. Buszce, prof. Szczerbie i Myszce, ks. prof. Zwierzowi, naczelnikowi Workowi, Antoniemu Bochenkowi. Miejsce por. Wardzyńskiego objął por. Srodulski.

Dnia 13. 12. br. odbył się w Wielopolu odczyt prof. Myszki o Górnym Śląsku z udziałem 150 osób. Przeźrocza wyświetlał prof. Wiercioch. Organizacja spoczywała w rękach prezesa obwodowego BBWR. dra Erbena i burmistrza Świerada.

Dnia 13. 12 br. odbyło się pełne zebranie Zarządu BBWR. w Wielopolu. Zebranie zagaił prezes dyr. Milan. Sprawy organizacyjne i aktualne powiatu referował prof. Myszka. Na zebraniu tym omawiano zjazd obwodowy, kurs rolniczy, niesienie pomocy kresom, założenie mleczarni w Wielopolu. W dyskusji przemawiali dr. Erben, Kotowski, burmistrz Świerad i dyr. Milan, który po wyczerpaniu porządku, zebranie zamknął.

Kronika karnawałowa.

Komitet wraz z p. dyr. Szypuliną urządza dn. 9 stycznia 1932 r. w sali Kasy oszczędności wielki Raut na rzecz Domu dla nieuleczalnie chorych i bezrobotnych. Program Rautu nader urozmaicony. Wystąpi znana deklamatorka i poetka p. Federowiczowa, która wypowie swoje utwory w odpowiednich toaletach z firmy „Herse“. Część muzyczną wypełnią produkcje wokalne. Na tle muzyki i deklamacji „Ka-

pryśna markiza“ odtańczą 4 pary menueta w strojach stylowych, a na zakończenie wpadnie krakowskie wesele, którem rozpoczną się tańce.“

Mamy nadzieję, że Raut tak urządzony zbierze jak zwykle całą elitę miasta i okolicy, a tem samem przyczyni się do tak pięknego i szlachetnego celu, jak pomoc dla najnieszczęśliwszych nieuleczalnie chorych i bezrobotnych.

Z Towarzystwa Muzycznego.

Dnia 12 grudnia odbyło się w sali Tow. Muzycznego Nadzwyczajne Walne Zebranie członków. Tow. na którem w celu sanowania gospodarki Towarzystwa, która to po śmierci prezesa ś. p. Kopfa zaczęła szwankować, wybrano prezesem p. inż. E. Okonia z prawami komisarskiemi z tem, że pan inż. Okoń dobierze sobie zarząd. Do zarządu weszli pp.: dyr. Szuba, radca Manaczyński, pani Kwiczalanka, p. p. Bissek, p. Woller, p. Tukacz, i p. Wiśniewski.

Z Pilzna.

Tutejszy oddział „Strzelca żeńskiego“, pozostający pod przewodnictwem p. starościny Stanisławy Dreckiej, urządził w dniu 8 grudnia Wieczór humoru i rozrywki, przedstawiając 1 akt. krotochwilę p. t. „Biuro stręczeń“, pokaz życia obozowego strzeleckiego p. t. „Dzień w obozie“ (napisany przez Zofję Kolbuszównę) oraz Taniec marynarski. Dużo pracy włożyły w tę imprezę (wystawioną przez młode strzelczynie przy pomocy kilku starszych panienek z miejscowej inteligencji) pp.: A. Wrońska i B. Niegoszówna. Reżyserję prowadził sekretarz Rady powiat. F. Kolbusz, akompanjament p. Peszkowska. W czasie antraktów przygrywała miejscowa orkiestra „Lutnia“. Całość wypadła bardzo udatnie, przynosząc czystego dochodu ok. 100 zł., który przeznaczono na cele oddziału „Strzelca żeńskiego“.

W dniu 15 b. m. urządza Wydział powiatowy w kościele parafjalnym w Pilźnie nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Władysława Michniewskiego, inspektora samorz. gmin. zmarłego w Krakowie w dniu 7 listopada b. r. W Zmarłym straciło Pilzno bardzo ruchliwego pracownika na niwie kulturalno-społecznej, oraz niemniej dzielnego pracownika samorządowego.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Zmarłego zebrano wśród członków Towarzystwa gimnast. „Sokół“ i Towarz. Kasynowego, których śp. Zmarły był kilkuletnim członkiem, ponad 50 zł. i przeznaczono na „gwiazdkę“ dla miejscowego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy tyle współczucia wyrazili nam z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Dr. Bernarda Molknera, oraz wszystkim tym, którzy tak tłumnie wzięli udział w pogrzebie a w szczególnosci p. Dr. Szalitowi za podniosłe przemówienie nad trumną, zasyłamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina.

Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców w Tarnowie, ul. Brodzińskiego 21.

Świadectwa przemysłowe na rok 1932.

wykupywać można będzie w lokalu Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców ul. Brodzińskiego 21 I. piętro w godzinach wieczornych od g. 6—8 w dniach od 20 29 grudnia b. r. włącznie.

Deklaracje będą do dyspozycji interesantów, jak również udzielać się będzie fachowych porad oraz pomocy przy wystawianiu deklaracyj.

Należy bezwarunkowo przynieść stare świadectwa przemysłowe tj. za rok 1931.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1931.

Za Wydział:

Sekretarz: *Józef Müller.* Prezes: *S. Zins.*

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza.—W drukarni L. Styrny w Tarnowie.